

PIĘĆ Z JEDENASTU. Utworzenie kopalń zespolonych rozpoczyna kolejny etap restrukturyzacji Polskiej Grupy Górniczej – przekonują przedstawiciele Grupy, wskazując na zalety zmian organizacyjnych. Chodzi m.in. o większą elastyczność i niższe koszty. Podjęte zostały decyzje personalne dotyczące dyrekcji połączonych kopalń. Wyznaczony na 1 lipca termin łączenia zakładów górniczych zostanie dotrzymany – zapewnił rzecznik PGG Tomasz Głogowski. Z początkiem maja PGG przejęła od Kompanii Węglowej 11 kopalń. Dzięki utworzeniu trzech kopalń zespolonych 1 lipca łączna liczba kopalń Grupy zmniejszyła się do pięciu. Samodzielne pozostaną kopalnie Sośnica i Bolesław Śmiały, a połączono kopalnie: Marcel, Jankowice, Chwałowice i Rydułtowy (będą działać pod wspólnym szyldem ROW), Pokój, Halemba-Wirek i Bielszowice (utworzą kopalnię Ruda) oraz Piast i Ziemowit.

JERZY DUDAŁA

Ogłoszono nowy skład dyrekcji kopalń. Ze stanowisk odchodzą dyrektorzy i ich zastępcy z uprawnieniami emerytalnymi, następuje zmiana pokoleniowa. Zmniejszy się też łączna liczba dyrektorów oraz struktura kierownictwa – zarząd PGG liczy na nową jakość w zarządzaniu.

Choć nie wszystkie połączone ze sobą kopalnie mają obecnie podziemne połączenia, stopniowo planowana jest ich technologiczna integracja. Dzięki temu będzie możliwe np. zlikwidowanie niewykorzystanej infrastruktury na powierzchni i pod ziemią. Inne potencjalne korzyści to możliwość wspólnego korzystania z kosztownych maszyn i urządzeń oraz lepsza koordynacja produkcji i planowanie wykorzystania złoża.

ELASTYCZNE ZARZĄDZANIE ZAŁOGĄ

W większej strukturze łatwiejsze ma być także elastyczne zarządzanie załogą, np. poprzez przemieszczanie pracowników. Jest to tym bardziej istotne, że PGG, gdzie pracuje obecnie ponad 32 tys. osób, planuje stopniowe zmniejszanie zatrudnienia. Oprócz ok. 600 osób z uprawnieniami emerytalnymi odejść mają też pracownicy, którzy nabędą je w tym roku.

Ponadto część pracowników, wraz ze zbędnym nieprodukcyjnym majątkiem, ma w przyszłości dobrowolnie przejść do Spółki Restrukturyzacji Kopalń (SRK), by tam skorzystać z osłon socjalnych – tzw. urlopów górniczych i jednorazowych odpraw pieniężnych. W niedawnym sondażu taką chęć zadeklarowało ponad 4,5 tys. pracowników PGG.

Do SRK w przyszłym roku trafi np. część majątku kopalni Pokój, po jej połączeniu z innymi rudzkimi kopalniami: Bielszowicami i Halembą-Wirkiem.

Tak zwane resztkowe złożo węgla w kopalni Pokój będzie można wybrać dzięki połączeniu z kopalnią Bielszowice, już w ramach kopalni zespolonej, zaś zbędny majątek Pokoju wraz z częścią załogi trafi do SRK. Bielszowice przejmą wówczas funkcje technologiczne kopalni Pokój w zakresie odstawy węgla, jego transportu na powierzchnię oraz wzbogacania. W ramach kopalni zespolonej łatwiej będzie też sięgnąć po część złoża kopalni Halemba.

TAŃSZA PRODUKCJA

Utworzenie kopalń zespolonych to jedno z działań, które mają przyczynić się do obniżenia kosztów wydobycia. W biznesplanie PGG założono, że docelowo wydobycie jednej tony ma kosztować średnio ok. 214 złotych, czyli kilkanaście procent mniej niż obecnie.

Koszty produkcji mają być mniejsze m.in. dzięki unowocześnieniu transportu urobku. Dotyczy to np. rybnickiej kopalni Chwałowice, gdzie węgiel nadal transportowany jest na powierzchnię w wozach. Po połączeniu z innymi rybnickimi kopalniami w przyszłym roku część węgla z Chwałowic będzie transportowana pod ziemią do obecnej kopalni Jankowice, skąd trafi na powierzchnię szybem i będzie dalej przetwarzana w zakładzie przerobczym Jankowic. To również pozwoli ograniczyć zbędną infrastrukturę, a tym samym zmniejszyć koszty. Podobne działania możliwe będą też w innych kopalniach.

W ramach kopalń zespolonych bardziej skuteczne ma być ograniczenie nadpodaży węgla, głównie miałów energetycznych. Chodzi o to, aby zakłady przeprofilowały wydobycie i nie wydobywały węgla na zwałę. W efekcie końcowym połączenie kopalń ma doprowadzić do zmniejszenia kosztów funkcjonowania i optymalizacji struktury organizacyjnej spółki. Chodzi o dostosowanie kosztów do takiego poziomu, by miały pokrycie w przychodach, realizowały założenia biznesplanu i zapewniały zwrot z inwestycji.

Kopalnie PGG wydobywają ok. 28 mln ton węgla rocznie, a spółka zatrudnia ponad 32 tys. pracowników. Obszar górniczy kopalń PGG to 465 km kw. w blisko 40 gminach, a tzw. operatywne, czyli możliwe do potencjalnego udostępnienia i wydobycia, zasoby węgla szacowane są na 1 mld 313,6 mln ton. Średnia żywotność kopalń to 35 lat – aby ją wydłużyć, potrzebne są inwestycje w nowe złoża.

Obecnie w kopalniach PGG pracują średnio 34 ściany wydobywcze; średnia głębokość eksploatacji to prawie 730 metrów, a najgłębiej położone pokłady są ponad 1100 metrów pod ziemią. Kopalnie korzystają z 62 szybów. Pod ziemią pracuje ponad 24 tys. górników.

PROSTSZY SYSTEM WYNAGRADZANIA

Oprócz zmian organizacyjnych planowane są też negocjacje nowych zasad wynagradzania pracowników. Zarząd PGG chce wraz ze stroną społeczną stworzyć założenia układu zbiorowego pracy w spółce. Na ich podstawie jesienią tego roku powinien powstać pierwszy projekt tego układu jako materiał do dalszych negocjacji. System wynagradzania w PGG, który zawiera kilkanaście składników wynagrodzenia, ma być uproszczony. Docelowo miałyby to być jednolita pensja, złożona z płacy zasadniczej (do której obecne dodatki, jak deputat węglowy czy czternasta pensja, byłyby włączone) oraz dwuskładnikowej premii. Część premii wiązałyby się

Polska Grupa kolej



Choć nie wszystkie połączone ze sobą kopalnie mają obecnie podziemne połączenia, stopniowo planowana jest ich technologiczna integracja i pod ziemią. Inna potencjalna korzyść to możliwość wspólnego korzystania z kosztownych maszyn i urządzeń oraz lepsze

z wykonaniem przez pracownika indywidualnych zadań, a kolejna część – z wynikiem kopalni.

POD KONTROLĄ SPOŁECZNĄ

Związkowcy chcą wiedzieć, co z wydobyciem i sprzedażą węgla.

Związki zawodowe działające w Polskiej Grupie Górniczej oczekują, że zarząd przedstawi im dane na temat wydobycia i sprzedaży węgla. Chcą się dowiedzieć, czy biznesplan dla PGG nie jest zagrożony. Czeka na schematy organizacyjne kopalń zespolonych.

Porozumienie z 19 kwietnia br. zawarte między zarządem Kompanii Węglowej a kompanijnymi związkami było niezbędne, żeby móc uruchomić Polską Grupę Górniczą.

Proces restrukturyzacji w PGG jest objęty nadzorem specjalnego zespołu. W jego pracach uczestniczą również przedstawiciele strony społecznej.

Zespół monitorujący sytuację w Grupie spotkał się we wtorek 28 czerwca.

– Jako przedstawiciele zespołu monitorującego zażądaliśmy na piśmie informacji dotyczących wydobycia i sprzedaży – mówi Bogusław Hutek, szef Solidarności w Polskiej Grupie Górniczej. – Chcemy wiedzieć, czy Grupa zdoła zrealizować wydobycie, które założono w biznesplanie. Zamierzamy się dowiedzieć, jak przedstawia się wydobycie po sześciu miesiącach tego roku i czy biznesplan nie jest zagrożony. Zarząd PGG zobowiązał się do tego, że po 1 lipca w kopalniach zespolonych spotkają się dyrektorzy z przedstawicielami strony społecznej i przedstawią schematy organizacyjne poszczególnych kopalń zespolonych oraz szczegółowe informacje dotyczące obsady poszczególnych stanowisk. Ma się to odbyć w przyszłym tygodniu. Dyrekcje kopalń zespolonych mają się spotkać ze związkami i przedstawić te